

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza na 21. posiedzeniu Senatu w dniu 19 lutego 2021 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” Przemysła-
wa Dacy

W związku z pismem z dnia 31 grudnia 2020 r. skierowanym przez prezesa PGWWP do wójtów, burmi-
strzów i prezydentów miast oraz oburzeniem, jakie ono wywołało w środowisku samorządowym, proszę
o udzielenie odpowiedzi dotyczące następujących kwestii.

W związku z postawionymi zarzutami i oskarżeniami Pana Prezesa dotyczącymi ratowania budżetów sa-
morządowych dochodami z zawyżonych opłat za wodę i ścieki, proszę o podanie konkretnych przykładów
takich praktyk, polegających na generowaniu podwyżek w sztuczny sposób, i określenie skali takiego ewen-
tualnego zjawiska. Ile z 2 tysięcy 477 samorządów w Polsce stosuje takie praktyki? I czy właściwe jest sto-
sowanie odpowiedzialności zbiorowej przez PGWWP wobec wszystkich samorządów?

Proszę również o podanie przykładów i określenie skali zjawiska nieuzasadnionego wykorzystywania
uprzywilejowanej pozycji samorządów z większościowymi udziałami w spółkach wod.-kan. przez niektóre
gminy, gdzie wbrew wcześniejszym umowom, zapisom biznesplanów i ze szkodą dla interesów mieszkań-
ców stosuje się zdecydowanie wyższe stawki dla gmin ościennych niż dla gmin posiadających większościo-
we udziały, „swoich” mieszkańców traktując wyjątkowo ulgowo – kosztem innych mieszkańców sąsiednich
gmin i bez żadnego uzasadnienia. Na jakiej podstawie Pan Prezes twierdzi, że takie różnicowanie nie ma
uzasadnienia w rozkładzie kosztów ani w innych parametrach ekonomicznych? Czy GWWWP może przed-
stawić takie wyliczenia? Takie zbiorowe oskarżenia wobec polskich samorządów o stosowanie nieetycznych
postępowań i praktyk budzą sprzeciw środowiska samorządowego. Jeśli takie przypadki miały miejsce, to ile
ich było w całym kraju? Jaka to jest skala? Ile gmin w Polsce stosuje takie praktyki?

Czy Wody Polskie podjęły działania wyjaśniające wobec samorządu województwa śląskiego, któremu
Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów SA w ostatnim czasie wypłaciło 62 miliony zł dywidendy
z zysków, jednocześnie drastycznie podnosząc ceny hurtowe dostaw wody dla śląskich samorządów?

Teza, jakoby to samorzady działały na niekorzyść swoich mieszkańców, których to interesów musi bronić
GWPWP, jest ze wszech miar obraźliwa i fałszywa, gdyż to władze samorządowe wybrane w bezpośrednich
wyborach przez swoich mieszkańców stoją na straży ich interesów i co 5 lat są ze swojej pracy rozliczane.
A jeśli zdarzają się takie pojedyncze przypadki, to stosowanie odpowiedzialności zbiorowej wobec wszyst-
kich polskich samorządów przez Prezesa PGWWP jest niedopuszczalne – tak samo, jak niedopuszczalne jest
straszenie samorządów przez Prezesa PGWWP i oskarżanie ich o zrzucanie odpowiedzialności za podwyżki
na Wody Polskie.

Bulwersujące jest straszenie samorządów interwencją PGWWP w gminach i oskarżanie samorządów
o kłamstwa i manipulacje. Strasząc samorzady, Pan Prezes PGWWP sam naraża instytucję, którą zarządza,
na konsekwencje prawne, po jakie mogą sięgnąć samorzady w obronie swojego dobrego imienia. Wody Pol-
skie mają wpływ na kształtowanie cen wody i ścieków w gminach, ale to samorzady ze swoich działań i de-
cyzji dotyczących cen są rozliczane przez swoich mieszkańców – gdzie w tym jest kłamstwo i manipulacja?

To Wody Polskie, zgodnie ze stwierdzeniem Pana Prezesa, wskazują, jakie mogą być akceptowalne prze-
słanki do podwyżek, uczestnicząc w procesie ustalania cen wody i ścieków. Skoro to na samorządzie, jak
stwierdza sam Pan Prezes, ciąży odpowiedzialność za kształtowanie polityki cenowej wody, to dlaczego Wo-
dy Polskie zachowują się agresywnie wobec samorządów, próbując zastąpić w tym względzie samorząd?

Samorząd sam potrafi zadbać o to, by ceny były realne i wynikały z odpowiednich analiz ekonomicznych
oraz by były zbieżne z interesem mieszkańców gmin, gdyż to właśnie jest fundamentem samorządów. Nad-
mierna ingerencja państwa w samorząd i centralne sterowanie na pewno nie służą mieszkańcom, którzy po-
przez swoich samorządowych przedstawicieli wybranych w wyborach kształtują politykę gminy, w tym w
zakresie gospodarki wodno-ściekowej.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt związany z potencjalnym generowaniem zysku przez przedsię-
wzięcia komunalne. Należy spojrzeć na to zagadnienie w 2 aspektach: planowanej marży oraz zysku uwzględ-
niającego amortyzację środków trwałych, wytworzonych i powstałych w wyniku realizacji dużych projektów
infrastrukturalnych, współfinansowanych przez UE. Ta sprawa była wielokrotnie poruszana przy różnych

debatach samorządowych, a dalej dla osób mniej wtajemniczonych jest nieuzasadnionym zyskiem. Bo faktycznie w przypadku przedsiębiorstw, które realizują wielomilionowe inwestycje, a amortyzacja od wytworzonego majątku jest dużym procentowym udziałem w kosztach, jej wpływ na kształtowanie ceny jest znaczący. Ale każdy racjonalnie postępujący gospodarz będzie wliczał amortyzację w cenę produktu czy usługi, żeby móc odtwarzać eksploatowany i zużywający się majątek.

Oczywiste jest, że wygenerowany zysk daje możliwość spłaty zobowiązań kredytowych za wytworzony majątek i stanowi zabezpieczenie ciągłości świadczenia usług wod.-kan. poprzez wypracowane środki na odtworzenia majątku, który zużywa się w naturalny sposób. Czym innym jest jednak planowanie w taryfach nieuzasadnionych dużych marż, gdyż to działalność służąca społeczeństwu, a same przedsiębiorstwa wod.-kan., działające w celu realizacji zadań publicznych, nie mają generować zysków, a jedynie pokrywać niezbędne koszty na działalności podstawowe. Krzywdzące jest zatem stwierdzenie, że przedsiębiorstwa wod.-kan. „zarabiają” na odbiorcach usług. Zdecydowanie zasadny jest pogląd, że generowane zyski powinny bezwzględnie zostawać w systemie gospodarki wodnej czy ściekowej i być wykorzystywane w celu zapewnienia ciągłości świadczenia usług i poprawy jakości tych usług.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa każde przedsiębiorstwo ma obowiązek szczegółowego kalkulowania stawek opłat za wodę i ścieki. Rozporządzenie i ustawa zaopatrzeniowa zawierają szereg instrukcji co do tego, jak należy kalkulować stawki. Należy pamiętać, że każde przedsiębiorstwo ma inne uwarunkowania ekonomiczne, techniczne i organizacyjne, które trudno ze sobą porównać. Rzetelna kalkulacja, poprzedzona długotrwałą i wielowątkową analizą w zakresie prowadzonej działalności, uwarunkowań prawnych i ekonomicznych, potrzeb społecznych i inwestycyjnych oraz działań związanych z ochroną środowiska, daje gwarancję ujęcia w cenie niezbędnych, ale uzasadnionych kosztów. Przy planowaniu „nieznacznego wzrostu” cen trzeba pamiętać o okolicznościach związanych ze wzrostem inflacji, galopującym wzrostem kosztów wynagrodzeń, w tym PPK, i presji pracowników w tym zakresie. Należy pamiętać o wprowadzonej opłacie mocowej, a także o podwyżkach cen usług i materiałów. Mają one ogromny wpływ na kształtowanie cen wody i ścieków, ale wyłącznie w celu zabezpieczenia niezbędnych przychodów, a nie generowania zysku dla ratowania budżetów samorządów.

W wielu przypadkach prowadzenie rozłącznej polityki wodno-ściekowej po zakończeniu realizacji wspólnych projektów międzygminnych doprowadzało do ogromnych rozdźwięków cenowych i wzrostu niezadowolenia społecznego. Różnice cenowe były nieakceptowalne społecznie i stanowiły zagrożenie dla prowadzenia zrównoważonej działalności konkretnych przedsiębiorstw wod.-kan. Kontynuacja wspólnej polityki wodno-ściekowej po realizacji międzygminnych projektów infrastrukturalnych gwarantuje spójność działań i bezpieczeństwo odbiorców korzystających z usług przedsiębiorstwa wod.-kan.

Zamiast oskarżać samorządy o nieuczciwe praktyki, podczas rozpatrywania wniosków taryfowych Wody Polskie powinny zwrócić uwagę na obiektywne podejście do złożonych wniosków, na rozważenie uzasadnionych argumentów przedsiębiorstwa i uwzględnienie zróżnicowanych uwarunkowań każdego przedsiębiorstwa.

Jeśli zaś chodzi o hurtową sprzedaż wody, to należy pamiętać, że nie podlega ona regulacjom ustawy zaopatrzeniowej, a jej cena nie podlega regulacjom taryfowym. To zwykła umowa cywilnoprawna między stronami, która podlega pod kodeks cywilny, co ma zasadnicze znaczenie.

Troska o interes mieszkańców gminy jest fundamentem samorządu. Formułowanie zbiorowego aktu oskarżenia wobec organów samorządu, a nawet sama sugestia podejmowania przez nie działań pozaprawnych musi budzić sprzeciw środowiska. W Senacie RP zasiada wiele osób – z każdej opcji politycznej – wywodzących się z samorządu terytorialnego. Senat był miejscem, w którym powstały ustawy kształtujące ustrój samorządu. W dalszym ciągu czuję się mocno związany z samorządem terytorialnym, dlatego w imieniu senatorów o korzeniach samorządowych wnoszę o merytoryczne ustosunkowanie się do zadanych pytań i wątpliwości powstałych po lekturze przedmiotowego listu.

Wadim Tyszkiewicz